

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek,
Dnia 4 (16) Marca 1857 Roku.

N^o 72.

Jutro, Ściej Gertrudy P.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie i Artysci, licznie zebrani, wykonali Mszę J. K. *Chwaliboga*; tegoż Hymn do N. PANNY, na 4ry głosy (senza organo); na *Offertorium* duet na sopran i bas, Tomasza *Nideckiego*.

W przyszły Czwartek w Kościele XX. *Dominikanów* przypada doroczna Uroczystość Sgo JÓZEFA, Oblubieńca N. MARYI PANNY, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga*. — W dniu 20m Lutego (4 Marca), P. Karol *Baudin*, Pierwszy Sekretarz Ambasady *Francuzkiej*; Wice-Hrabia *de Lespine*, Drugi Sekretarz, i Margrabia *de Sayce*, Urzędnik tejże Ambasady; mieli zaszczyt być przedstawionymi J. C. W. Xięciu PIOTROWI OLDENBURGSKIEMU.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kamerjunkerem Dworu CESARSKIEGO, Assessora Kollegjalnego *Radeckiego-Mikulicza*, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Wojennym *Ryżskim*, Jenerale-Gubernatorze *Inflanckim, Estońskim i Kurlandzkim*.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 15 Marca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 58; na które, tudzież na dawniejsze, w 397 wnioskach, złożono rs. 5,318 kop: 55. Na zdanie 81 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 12 k. 92¹/₂), rs. 4,070 kop: 15¹/₂, i umorzono książeczek oszczędności 31. Przeto Uczestników 9,153, posiada kapitał rs. 399,785 k. 49.

Następujący żołnierze, zostający w wojsku CESARSKO-ROSSYJSKIEM, a będący rodem z *Warszawy* i z Gubernji *Warszawskiej*, życie zakończyli, a mianowicie: 1) *Felix Małczyński*, zmarł dnia 31 Lipca 1855 r.; 2) *Jan Grejlich*, zmarł d. 5go Marca 1855 r.; 3) *Walenty Nowak*, z gminy *Śluźewice*, Powiatu *Warszawskiego*, zmarł dnia 5go Grudnia 1855 r.; 4) *Andrzej Burchard*, z gminy *Żurawiec*, Powiatu *Włocławskiego*, zmarł d. 28go Listopada 1855 r.; 5) *Tomasz Trembicki*, z miasta *Warszawy*, zmarł d. 23go Czerwca 1854 r.; 6) *Antoni Szejnust*, z m. *Warszawy*, zmarł dnia 17go Września 1855 r.; 7) *Stanisław Stańczyk*, z m. *Warszawy*, zmarł d. 3go Lipca 1855 r.; 8) *Szymon Himelbrand*, z m. *Warszawy*, zmarł d. 25go Lipca 1856 r.; 9) *Ignacy Skowroński*, sierota, z pobytu niewiadomy; 10) *Stanisław Grunda*, z m. *Warszawy*, zmarł d. 18go Lipca 1855 r.; 11) *Franciszek Ryszkowski*, z m. *Warszawy*, zmarł d. 4go Sierpnia 1856 r.; 12) *Jan Dubicki*, zmarł d. 21go Sierpnia 1855 r.; 13) *Fryderyk Wolmer*, z miasta *Warszawy*, zmarł d. 5go Marca 1855 r.; 14) *Wojciech Misztal*, z m. *Warszawy*, zmarł dnia 26go Maja 1855 r.; 15) *Adam Operacz*, z gminy *Mykanów*, Powiatu *Wieluńskiego*, zmarł d. 13 (25) Sierpnia 1846 r.; 16) *Antoni Swierczyński*, z m. *Piotrkowa*, zmarł d. 17 (29) Czerwca 1852 r.; 17) *Kazimierz Madaliński*, z gminy

Męka, Powiatu *Sieradzkiego*, zmarł d. 1go (13) Lipca 1855 r.; 18) *Lukasz Krysiak*, z gminy *Niewieź*, Powiatu *Katalskiego*, zmarł d. 7go Listopada 1855 r.; 19) *Franciszek Cwikliński*, z gminy *Olkusko-Siewierskiej*, zmarł d. 2 (14) Listopada 1855 r.; 20) *Marcin Lengert*, z gminy *Stare-Miasto*, Powiatu *Konińskiego*, zmarł dnia 20 Sierpnia (1 Lutego) 1848 r.; 21) *Walenty Adamiak*; 22) *Jakób Holweger*, z gminy *Uniejów*, Powiatu *Kalińskiego*, zmarł d. 28 Lutego (12) Marca 1855 r.; 23) *Wawrzyniec Tuszyński*, z gminy *Turek*, Powiatu *Kalińskiego*, zmarł d. 21 Sierpnia (2 Lutego) 1850 r.; 24) *Wojciech Staszak*, z gminy *Zaborów*, Powiatu *Kalińskiego*, zmarł dnia 20go Sierpnia (1 Września) 1856 roku.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał niniejszem P. Emilję *Romejko*, Guwernantkę z Cesarstwa przybyłą; tudzież P. Karolinę *Zienkowską*, wdowę, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu *Policji*, lub numeru obecnego swego zamieszkania wskazały.

Bank Polski ogłosił drukiem wykaz *obligów Skarbowych 4%*, dnia 10go Marca, w 26m losowaniu, do spłacenia przeznaczonych. (Wykaz taki można przejrzeć w *Drukarni Kurjera*).

Doszła nas wiadomość z *Częstochowy* o skonie ś. p. Anto: *Müller*, b. Urzędnika *Górniczego*.

W końcu z. m. zmarł na przedmieściu *Praga*, ś. p. *Hippolit Leszczyński*, b. wojskowy *Wojsk CESARSKO-ROSSYJSKICH*.

W ciągu miesiąca *Marca*, P. *Antoni Kątski*, Fortepjanista N. Króla *Pruskiego*, da w *Petersburgu*, cztery posiedzenia muzyczne, złożone z arcy-dzieł dawnych i terażniejszych klasyków muzyki. Obok utworów *Haydena, Fielda, Webera, Bethowena, Mozarta, Mendelssohna*, granet także będą utwory koncertanta. Kilku znakomitych Artystów, bierze współdział w tych posiedzeniach.

W chwili obecnej, kiedy ulice i ogrody przypominają jeszcze smutne zimy oblicze, najstosowniejsza to pora dla pomarańczarń i cieplarni. Wykarczowane przez świetny karnawał tegoroczny te przybytki *Flory*, wypożyczawszy przez tygodni parę, w nowe przybrały się barwy. Płec piękna niepotrzebując już dziś tyle bukietów, wraca znowu do oknowego ogrodnictwa. Od dni kilku zakłady botaniczne *Braci Hoser* (przy drodze *Jerozolimskiej* na przeciw dworca *Drogi Żelaznej*) licznie są odwiedzane. Ogrodnicy ci, którzy gorliwą pracą swoją tyloletnią, znaczne przysposobili zasoby krzewów i kwiatów, mają ich dziś obfitość wielką. W rozlicznych ich szklarniach kwitną ciągle *kamelje, rododendrony, azalee magnolje, strelitzia*, nie mówiąc już o *hyacynthach, primulach, ranunkulach* i innych tej pory roku właściwych kwiatkach. Warto to wszystko skupować, bo piękne a nie drogie.

Miasto *Skaryszew*, ojczyzna uczonego prawnika *Jakóba ze Skaryszewa*, od czasu *Kunegundy*, Żony *Bole-*

slawa *Wstydlwego*, która tu r. 1264 mieszkając, przywileje nadała, w bieżącym roku obchodziło 593ci jarmark tak zwany *na Wstępy*; rozpoczynający szereg jarmarków na konie, odbywające się: w *Turobinie* na S^o *WOJCIECHA*; w *Lęczny* na *BOŻE CIAŁO*, i *Sgo Idziego*; w *Łowiczu* na *Sgo MATEUSZA*, a w *Jędrzejowie* na *Sgo FRANCISZKA*. W *Radomiu* od *Srody Popielcowej* już się wszystko ruszało, jedni aby godnie pokazać się w *Skaryszewie* na pierwsze trzy dni po *Niedzieli Wstępnej*; drudzy byli niepokojeni ciągłym turkotem i ruchem przejeżdżających. *Skaryszew* zaś niecierpliwie czekał z otwartymi bramami na przybywających ze wszystkich stron miasta. W *Skaryszewie* bowiem każdy dom ma bramę i sień zajezdną, która tyle zabiera miejsca co dwie izby mieszkalne, lecz zajazd ten przez tydzień jarmarczny, daleko więcej czyni jak czynsz z mieszkania przez rok cały. Mieszkanie zwykle wynajmuje się za rs. 6 rocznie, z wzmówką aby lokator przez tydzień jarmarczny pod strychem się mieścił, ustępując łaskawie miejsca gościom jarmarczny. Stajnia z mieszkaniem przez tydzień, czyni 30 do 45 rubli, a znakomitsze garnkuchnie płać i rubli 150. Z *Radomia* i w tym roku *omnibus* interesentów wywoził do *Skaryszewa* po drodze bitej przez werst 12 za kopiejek 75 od osoby. Miejscem zbioru dla podróżnych wyjeżdżających, była cukiernia *L. Warunkiewicza*, obfita we wszystkie słodycze, a tę główną ma zaletę, że do czytania siedm pism perjodycznych utrzymuje. *Omnibus* rano wywoził kupujących przy świetle dziennym; a po południu ci wyjeżdżali, którzy musieli wrócić przed wschodem słońca do zwykłych zatrudnień w *Radomiu*. Jarmark chłopski zalegał rynek z większymi produktami, *ilzeckimi* garnkami i kramami dostarczającymi *bizuterji* dla wiejskich piękności. Jarmark pański w *Skaryszewie* odbywa się na czterech ulicach wkwadrat złączonych, po których nieprzerwanym ciągiem liberyjni i nieliberyjni oprowadzają konie, w butach palonych z cholewami za kolana, w krótkim ubraniu i czapkach fantazyjnych, z biczem w rękę; właściciele pokazują sami dobre zalety na stanowisku nieco podwyższonem dla przodu koni. W pierwszym dniu jarmarku roku bieżącego, ślicznie się przedstawiała para koni siwo-stalowych *P. Gnatowskiego*. W stajniach zaś widzieliśmy piękne konie *PP. Maryana Osniałowskiego ze Stupczy*; *Romana Dowbora z Garbowa*; *Wincentego Karckiego z Zochcina*, i srokate *P. Romualda Otkiewicza*. Starozakonnych koni było kilka stajen, z którymi właściciele jarmarki objeżdżają. W domach na okólniku między czterema ulicami mieściło się kilka sklepów z futrami, tyleż z tandetą, kilka z wyrobami rymarskimi; kilka z wyzimą, kawiozem i piernikami; a jeden z xiążkami pod firmą *M. Rodzyn i Hermanschat z Warszawy*. Na stołach pod gołym niebem rozłożono fajanse, szkła i zabawki dziecinne z fabryk *Rossyjskich*; te zabawki sicią były powleczone, zapewne przeciwko dowolnemu rozbieraniu przez amatorów. Bryczek różnych, wozów i stosów z wasagami przeliczyć nie można było. Było ośm garnkuchni, każda oznaczona napisem wielkimi literami *Restauracja*, do których firmy handlowe z *Radomia* trunków dostarczały, a pieczen twardą rozdawały usługne panny przystrojone w materje, bez względu, że jeszcze zaraza nie ustała na jedwa-

bniki. Wszędzie orkiestry przygrywały bez wypoczynku po trudach karnawałowych; byli tu muzycanci z *Radomia*, z *Kielec*, *Ostrowca* i prawie z wszystkich miasteczek najbliższych. Jedna tylko była w nowo-wystawionym domu, z napisem w dwóch językach: *Kawiarnia Warszawska*, co nie miała muzyki, okna jej firankami przysłonione, ćmiły światło dzienne, aby zabawy nie potępiało i kawa czarniejszą się wydawała. Kupujących było dosyć, Panów, handlarzy i żydów. Nie zbywało na błocie, towarach i pieniędzach. Konie robocze i w tym roku były w cenie, o cugowe do ślubu nikt się nie pytał. Piątego dnia jarmarku znowu się *Radom* napełniał wracającymi, a handle pod firmą *win, korzeni i galanterji*, zatrzymywały ulubieńców *Fortuny*, którym znecierpliwione czekaniem na ulicy konie nogami przytupywały hałaśliwe wiwaty, dziwiąc się jak ludzie mogą łać spirytus do żołądka! Ci zaś którym *Fortuna* swych względów odmówiła, napiwszy się po kieliszku wódki z przekąską po jednym daktylu, spieszyli w kraje *Czerckie* i *Opoczyńskie*, z nadzieją, że się z *Fortuną* pojedną na przyszłym jarmarku.

Wczoraj odbył się zapowiedziany w *Resursie Nowej* obiad, na obchód *trzydziesto-letniej* rocznicy założenia tej instytucji. Małe, że tak powiemy, nieporozumienie, wywołało nadesłany artykuł w *Kronice*, w którym mówiąc o tym obiedzie, Autor jego, nieco za ostro wyraził się o *Resursie Nowej*. Jako najbliżsi świadkowie tego nieporozumienia, możemy zaręczyć, iż ogłoszenie o tym obiedzie podane do *Gazety Warszawskiej*, a które jak wspomnieliśmy, wywołało reklamę w *Kronice*, poszło do druku bez wiedzy Komitetu *Resursy Nowej*; i z tego powodu nie może ona brać odpowiedzialności na siebie, tem bardziej, że licząc w swem gronie wielu takich Członków którzy są razem i Członkami *Resursy Kapięckiej*, nie mogłaby pisać, ani powstawać przeciw samym sobie, lub rzucać między siebie jabłko niezgody. Ale wróćmy do obiadu. Owóż około *stu pięćdziesięciu* Członków, wraz z zaproszonymi znakomitemi Gośćmi, zasiadło do stołu, dla uświetnienia miłej dla każdego pamiątki, skojarzenia się w jedno przyjacielskie grono. Każdy przeto bezwątpienia przywiązujący jakąkolwiek wartość do własnej przeszłości, pojmie to przyjacielskie w tym dniu zebranie, i tę szczerą w obchodzie chwili, będącej niejako kamieniem węgielnym, rozwiniętej dzisiaj instytucji. Serdecznie przeto uczczono Założycieli, z których mała już pozostała liczba po latach trzydziestu, a i z tych tylko czterech było obecnych dnia wczorajszego, to jest *WW. Doepler, Hochedlinger, Kremky i Toeplitz*. Piątym przyjmującym zdalea współudział, bo zamieszkałym dziś w *Gdańsku*, lecz dzielającym tę zabawę za pośrednictwem przyjacielskiego listu, był *W. Brandt*. Pełen zatem wdzięczności toast poświęcono Założycielom; następnie zaś uczczono znakomitych Gości, i przy huczej muzyce *PP. Lewandowskiego i Kuhne*, odbyto tę pamiętną ucztę, którą każdy towarzyski człowiek, pojmie i oceni.

Jeszcze młody *Lotto Skrzypek*, nie ukazał się publicznie, a już ściągnął na siebie niezadowolone niektórych osób, utrzymujących, że jeżeli pierwsze zamiarowości artystowskie, mające tu wystąpić, uprzedzą o tem najmnie na dni kilka Publiczność, dla czegoż tego nie miał uczynić i młody *Skrzypek*, ale jakby ufny w swe siły i

talent, zapowiedział swe wystąpienie w przed-dzień koncertu. Z góry tedy przyjmujemy obronę jego, i możemy zaręczyć, że najmniejsza za to nie ciąży na nim wina, którą raczej brakowi znajomości tutejszych stosunków i zwyczajów przypisaćby należało. Jeżeli bowiem kogo, to bezwątpienia młodego *Lotto*, najmniej o zarozumiałość posądzać należy, tyle w nim jest skromności, tyle potulności, obok niepospolitego talentu. Ale młody Skrzypek, posiada czarowny smyczek, którym za wystąpieniem wnet pogodził się ze wszystkimi, zadziwiając ich zarówno piękną grą swoją, jak i zadowalając najzupełniej. Koncert wczorajszy składał się z dwóch części, a mianowicie: Część I: Marsz z Opery *Prorok*; Koncert *Beriota* (Nr 7), wykonany przez Koncertanta; Romans kompozycji P. *Quattrini*, śpiewany przez Pana *Butti*; *Souvenir de Haydn, Leonarda*, wykonany przez Koncertanta. Część II: Uwertura P. *Minchheimera*, do Opery *Otton Lucznik*; Fantazja P. *Vieuxtemps*, z Opery *Norma*, wykonana przez Koncertanta; *Bolero* z Opery *Nieszpory Sycylijskie*, śpiewane przez Pannę *Berini*; *Moto Perpetuo* (Paganiniego), wykonane przez Koncertanta. Tak uwertura jak śpiewy, pierwsza wykonana przez orkiestrę, pod dyрекcją kompozytora, którego zaszczytno przywołaniem; a drugie przez Pannę *Berini* i Pana *Butti*, którym towarzyszył na fortepianie P. *Peschke*, oddane zostały jak zwykle z talentem. Pozostałoby nam więc tylko wspomnieć o młodym *Lotto*, początkowo uczniu P. *Sturma*, tutejszego Skrzyпка, następnie P. *Baranowskiego*, znanego Artysty, a w końcu P. *Masarsarta*, Profesora w Konserwatorjum *Paryzkim*; ale i o nim krótkie będzie sprawozdanie nasze, bo tam, gdzie rzeczywiście przebija talent, gdzie grom oklasków i wywołania wynagradzały grę piękną, gdzie nakoniec skutkiem najwyborniejszej szkoły, połączone jest wszystko co tylko po tak młodym Artystcie wymagać należy, cóż więcej dodać możemy, nad zachętę do wytrwania w obranym zawodzie, dla przyniesienia chwały tej ziemi, która tak piękną latorośl wydała.

Gabinet Zoologiczny tutejszy znowu wzbogacony został nabytkiem z menażerji P. *Kreutzberg*. Przed kilkoma tygodniami, jeden z wielkich tygrysów poturbował młodą *hyenę przegowatą* i samego P. *Kreutzberg*, który godząc zwaśnionych, zapomniał, że nie należy kłaść ręki między drzwi, aby jej nie przyskrzypiono. Tymczasem ręka P. *Kreutzberg* ma się lepiej, ale *hyena* zdechła i już wypchana, zajęła miejsce w Gabinetie Zoologicznym. Jakby skutkiem sympatji jakiej, stara *hyena* z menażerji P. *Bernabo*, w tych dniach zachorowała śmiertelnie, i kto wie, czy nie pójdzie wnet za tamtą.

W dniu zaonegdajszym, *Felix Dąbrowski*, wyrobnik pod Nr 2698 zamieszkały, lat 28 liczący, od roku już na puchlinę chory, będąc prowadzony przez swą żonę do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS na kurację, na ulicy *Browarnej* życie zakończył.

Widzieliśmy już w *Warszawie*, kilka znacznej siły powiększania mikroskopów: *słoneczny* na *Lasockim*; oświetlony gazem, w *hotelu Krakowskim*. Teraz ma tu przybyć największy z dotąd znanych mikroskopów, oświetlony gazem, wynalazku Profesora *Hasert*. Za pomocą tego optycznego narzędzia, będzie można badać anatomją najdrobniejszych żyłek i wegetacji.

W z. m. *Apolinary Kątski*, dawał koncert w teatrze *Kijowskim*; na który zebrało się przeszło 2,000 słuchaczy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30, i od *Kazia* kop: 30, na restaurację Kościółka w mieście *Kłobucku*.— Od X. H. kop: 50 dla kaleki *Józefy Sroczyńskiej* pod Nr 2697 zamieszkałej.

W upływnym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta cztw: 3,427, pszenicy cztw: 3,861, jęczmienia czt: 1,290, owsa czt: 3,787, grochu czt: 414, gryki czt: 268, kaszy jęczmiennej czt: 723, kartofli czt: 1,647, siana pudów 18,575, słomy pudów 9,870.

Weszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czt: rs. 5 kop: 20¹/₂, pszenicy rs. 8 kop: 91¹/₂, jęczmienia rs. 4 k. 91, owsa rs. 4 k. 43, masła pud rs. 7, słoniny pud rs. 5 k. 20, kartofli czt: rs. 1 k. 84, okowity wiadro rs. 2 kop: 75¹/₂, szumówki wiadro rs. 1 k. 65¹/₂.— Sprowadzono w dniu 13tym b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: wołów sztuk 427, z różnych miejsc Królestwa 70, ogółem wołów sztuk 497, wieprzy 441, cieląt 873; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 409, na prowincję 51, na liwerunek 18, pozostało 19.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Esmeralda*, Panna *Karolina Straus* i P. *Antoni Tarnowski* po 5-kroć, oraz PP. *Popiel*, *Puchalski* i *Oweroło*.—W Teatrze *Rozmaitości*, po *Kom: Syn narzeczoną*, Panna *Gwozdecka*, PP. *Stolpe* i *Damse* po 2-kroć; po *Kom: Chcę sobie pohulać*, *Wszyscy*, i oddzielnie PP. *Panczykowski* 2-kroć, *Chomiński* i *Damse* po 4-kroć; oraz *Chęciński* 2-kroć.

AMERYKA. — Z *Indji Zachodnich* nadeszła tu wiadomość, że nieustraszony podróżnik podbiegunowy, *Dr Kane*, zmarł w *Hawannie*. *Elisah Kent-Kane*, urodził się 1822 roku w *Filadelfji*. Poświęcał on się w Uniwersytetach *Wirginji* i *Pensylwanji*, nauce medycyny, a 1843 r. jako Lekarz w sztabie dyplomatycznym, udał się z Poselstwem *Amerykańskiem* do *Chin*, i w ten sposób rozpoznał zawód podróżnika, w którym mimo swej młodości, zyskał później tak wielką sławę. (N. P.: Ztg).

ANGLIA. *Londyn*, 12go *Marca*, (wiado: teleg:).— Lord *John Russel* ogłosił swój program wyborczy dla *City Londyńskiej*. Myśli on starać się tu o powtórny wybór, mimo że został wyłączony przez Komitet wyborczy, i oświadcza, że nie przyszedł jeszcze czas, aby mógł dostatecznie wyjaśnić swe postępowanie podczas *Wiedeńskich* konferencji pokoju. *Advertiser* sprzeciwia się kandydaturze Lorda *Russel*, a *Daily-News* popiera ją. — Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu Izby Niższej, toczono rozprawy nad prowadzeniem wojny w *Chinach*. Sekretarz Stanu w wydziale wojny, Lord *Pannure* oświadczył, że odpłynie do *Chin* Komissarz, w towarzystwie łodzi kanonjerskich i wojsk, i że poprzędnie ma się drogą pokoju domagać wypełniania traktatów. — W Izbie Niższej uchwalono bez sporów budżet armji. (St: Anz:).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 12go *Marca*. — Dziś o 3ej po południu, Cesarz i Cesarzowa powrócili do stolicy. (Schl: Ztg).

AZJA. — Ostatnia poczta *Wschodnio-Indyjska* przyniosła wiadomości datowane z *Bombay* 16go Lutego. Według nich, Pułkownik *Jacob* z pułkiem piechoty i 1,000 jazdy odpłynął do zatoki *Perskiej*. *Dost-Mahomed* okazał się powolnym dla Jenerała *Lawrence*, i dozwolił na utworzenie rezydencji *Angielskiej* w *Kandahar*, w *Afganistanie*. Korrespondencje z *Chin* dochożą do dnia 30go Stycznia. Położenie rzeczy w *Hong-Kong* nie wiele się zmieniło. (N. Pr: Ztg.)

EGIPT. — Z *Alexandrii* pod datą 7go b. m. donoszą o zmianie Ministerstwa. *Achmet* Basza objął wydział spraw wewnętrznych, *Abdel-Halim* Basza wojny, a *Mustafa-Bej* finansów. Wszyscy trzej pobierali edukację *Europejską*. (N. Pr: Z.)

FRANCJA. Paryż, 11 Marca. — Z rozmaitych sprzecznych wiadomości o konferencjach w sprawie *Newszadzelskiej*, zdaje się najpewniejszą, że na Sobotniem posiedzeniu przedstawiono tylko Hr: *Hatzfeld*, zasady zręczenia się Xieźtwa przez Króla *Pruskiego*, i że Poseł oświadczył, iż musi odnieść się w tej rzeczy do swego rządu. Krok ten potwierdzałby mniemanie, że Król *Pruski* nie chciał pokazać jakoby przyjął już pewne zobowiązania przed otwarciem konferencji. Dotychczas jeszcze odpowiedź z *Berlina* nienadeszła; wrzecie jednak nadejścia jej dziś, konferencja odbyłaby się jutro. Co się tyczy przypuszczenia *Szwajcarji* do narad, to nastąpi na trzeciem posiedzeniu, chociaż podobno jest życzeniem Króla *Pruskiego*, aby Pełnomocnik *Szwajcarski* *P. Kern*, nie był tak prędko powoływany. — Zgoda zupełna między gabinetem *Cesarskim* i *Lordem Palmerston* przywróconą została. — Dnia 16 b. m. jako w rocznicę urodzin *Następy Tronu*, mają być ogłoszone liczne awanse w wojsku, oraz rozdane orderzy *Legji honorowej* i medale wojskowe. Uczniowie szkół otrzymają również z tego powodu 3-dniowe uwolnienie od lekcji. — W mieście *Grenobli* ma być utworzoną szkoła artylerji. — Kwestja *Xieźtw Naddunajskich*, była w tych dniach powodem wzajemnych objaśnień między gabinetami *St. James* i *Tulierskim*. W towarzystwach politycznych głoszą, iż gabinet *Angielski* zmienił znacznie swe zdanie na korzyść połączenia tych Xieźtw. Wczoraj *Hrabia Walewski*, wysłał do *Bukarestu* i *Jassy*, przez gońca, instrukcje dla tamecznych Agentów dyplomatycznych. — Xiąże *Daniel* dotychczas widział się tylko z jednym Hra: *Walewskim*, a pobyt jego wywołuje rozmaite domysły, z których najprawdopodobniejszy jest ten, że przybył tu dla prowadzenia dalej układów, rozpoczętych w *Maju* r. z. przez jego *Adjutanta Wukowicza* w przedmiocie określenia stosunków wzajemnych *Porty* i *Czarnogorji*. Zasady położone w tym względzie przez *Rosję*, *Francję* i *Anglję*, mają być następujące: ze strony *Xiecia Daniela*, uznanie władztwa *Porty*, a ze strony *Turcji* ustępstwo terytorjum *Hercogowiny* i przystępu do morza *Adryatyckiego*. (I. B.)

HISZPANJA. Madryt, 5 Marca. — Powołano tu *Arce-Biskupa* wyspy *Kuby*, mianowanego *Spowiednikiem* Królowej. — Wyprawa przeciw *Mexykowi* przyspieszoną została głównie dla uniknięcia żółtej gorączki, która już od początku *Czerwca*, sroży się na *Antyllach* i w portach zatoki *Mexykańskiej*. Dowództwo nad woj-

skami lądowymi, w tej wyprawie udział biorącemi, powierzonom zostanie Jenerałem *Garrido* i *Laroche*. — (St: Anz.)

Madryt, 10ga Marca, (wiad: telegr.). — Poglłoski o *dimissji* Posła *Hiszpańskiego* w *Paryżu*, są bezzasadne. — Rada Królewska domaga się przedstawienia *Kortezom* traktatu granicznego między *Przedstawia Hiszpanją*. — Dziennik *La Espana* donosi, że Rządy *Angielski* i *Francuzki* wyraźnie uznają prawo *Hiszpanji* domagania się neutralności *Stanów-Zjednoczonych*, w razie wojny z *Mexykem*. (St: Anz.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borakowski Wład: Ob: z *Paiewa* nr 585; *Celiński* Fran: Ob: z *Portoku Wielkiego* nr 414; *Dellingshausen* Major z *Petersburga* nr 556; *Jarociński* Józ: Ob: z *Neru* nr 601; *Rokoszkin* Poruczn: z *Brzeźcia* Lit: nr 414; *Minkiewicz* Rotm: z *Proskurowa* nr 634; *Wierzbicki* Lud: Kup: z *Płocka* nr 556.

Wyjechali: *Babicki* Józ: Oby: do *Michałowic*; *Dębski* Kaz: Oby: do *Szwarcocina*; *Malinowski* Fran: Oby: do *Zytomierza*; *Ordęga* Marciej Ob: do *Strzegocin*; Hr: *Rüdiger* Sztabs-Kapit: do *Petersburga*.

Przyjechali koleją żelazną: *Michaux* Marcin Ob: z *Wrocławia* nr 634; *Siniatyński* Woje: Kup: z *Wiednia*; nr 484; *Zimnoch* Teofil Oby: z *Paryża* nr 394.

Wyjechali koleją żelazną: *Czeraszew* Mich: Rz: *Student* *Uniwersytetu Moskiewskiego*; do *Paryża*; *Psomas* Włodz: Rz: *Stud: Uni: Moskiewski*; do *Paryża*; *Zakrzewski* Jan Rom: Kup: do *Niemiec*.

DONIESIENIA.

Uzdatnione **PANNY** do *Czepaków* i *Kapeluszy*, mogą znaleźć miejsce w *Magazynie Pani E. Czaban*, pod Nr 446.

WĘGLE *Angielskie*, w najlepszym gatunku, są do sprzedania pod Nr 2994 przy ulicy *Czerniakowskiej*, tam, gdzie kuźnia kowalska, n *Właściciela* domu.



Wóz kuty, na żelaznych osiach, i *Chomol-ta* używane, są do sprzedania za pomierną cenę; przy ulicy *Złotej* pod Nr 1516. Wiadomość na miejscu.

Są do sprzedania różne **PTAKI** dobrze wyuczone, z zagranicy sprowadzone, jako to: **GILE**, które dwie sztuki gwizdają; **Papugi**, **Hanarki**, i t. p., z któremi właściciel poleca się łaskawej Publiczności. Mieszka w *Hotelu Lipskim* pod Nr 10.

W zeszłym tygodniu przechodząc za *Żelaznej Bramy*, ulicami *Zabia*, *Rymarską* i *Długą* na plac *Krasiński*, zgubiono w **Papierze Zawinięte** rs. 16 kop: 25. *Laskawy* znalazłby racyz mieć wzgląd na biedną dziewczynę, która niosąc powyższą sumę i to jeszcze nie swoją, zgubiła, i racyz ją oddać za przyzwolita nagrodą, na ulicy *Długą* pod *Ner* 557, na *Potkańskie* do *Magazynu Sukien Damskich* *P. Sikorskiej*.

Dla dogodności okolicznych *Mieszkańców*, jak również i *Pragi*, *Skład Maki i Chleba* z *Młyna Parowego*, eksystujący przy ulicy *Bednarskiej* w domu *W. Lipińskiego*, wprost *Hotelu Połdaskiego*, na nadchodzące *Święta*, zaopatrzyl się w znaczny zapas **MAKA** w najprzedniejszych i wyborowych gatunkach.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wisle* stop 7 cali 1.

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.

Dziś w *Kawiarni* przy ulicy *Bielańskiej* w *palacu Rossowskiej*, da się słyszeć od godz: 7ej wieczorem, *mała Orkiestra*. — Tamże każdy bezpłatnie zobaczy *Tabakierkę*, która sama na stole bez sprężyn, ruszać się będzie.

Do dzisiejszego *Kurjera*, dołącza się na *Warszawę*, *Głoszenie* o wychodzącem piśmie tygodniowem, pod tytułem: "PRZYRODA i PRZEMYSŁ." Główny Skład u *P. S. H. Merzbach* w *Warszawie*.